

ATRAKCYJNOŚĆ INSTYTUCJI MAŁŻEŃSTWA WE WSPÓŁCZESNYCH SPOŁECZEŃSTWACH

ALDONA ŻUREK

ABSTRACT. Żurek Aldona, *Atrakcyjność instytucji małżeństwa we współczesnych społeczeństwach* (The attractiveness of the marriage in present-day societies). Zalety i wady życia w rodzinie i poza rodziną. Roczniki Socjologii Rodziny, XX, Poznań 2010. Adam Mickiewicz University Press, pp. 93-108. ISBN 978-83-232-2257-6. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Aldona Żurek, Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Sociology Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland.

Deficyt zawieranych w Polsce małżeństw, datujący się od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku¹, każe zapytać o atrakcyjność, jaką ma ta instytucja dla współczesnych kobiet i mężczyzn. Diagnoza, w której wyjaśnia się, że więcej małżeństw ulega rozwiązaniu wskutek śmierci i rozwodu niż jest zawieranych, odwołuje się do przyczyn, mających związek z dokonującą się modernizacją społeczeństw. Czynnikiem, które bezpośrednio czyni się odpowiedzialnymi za stopniowe odchodzenie społeczeństw od małżeńsko-rodzinnego stylu życia są przemiany społeczeństw mające charakter demograficzny, organizacyjno-instytucjonalny, a także prawny². Koncepcja schyłku rodziny odwołuje się do narastania we współczesnych społeczeństwach tendencji polegającej na uznawaniu życia małżeńskiego jako jednego ze stylów życia, który może realizować współczesny człowiek. Zamiast lokować czas, siły i pieniądze w małżeństwo i rodzinę, coraz więcej ludzi przedkłada nad to inwestowanie w siebie. Kariera życiowa opisywana jest w kategoriach indywidualnego, a nie kolektywistycznego sukcesu³.

¹ P. Szukalski, *Wielkość i struktura rodzin a przejście demograficzne*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 2005, t. XVI.

² D. Popenoe, *American family decline, 1960-1990: A review and reappraisal*, „Journal of Marriage and the Family”, 1993, vol. 55.

³ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.

Próba wyjaśnienia opisywanego tu zjawiska jest stawianie hipotezy mówiącej o „kruchości współczesnego małżeństwa”. Jest ona oparta na kilku głównych przesłankach. Pierwsza odwołuje się do zmian w postrzeganiu małżeństwa, które coraz częściej cenione jest nie ze względu na swoje instytucjonalne cechy, ale jako związek łączący dwoje zakochanych w sobie partnerów⁴. Romantyczna miłość łącząca męża i żonę jest nie tylko źródłem ich osobistej satysfakcji, ale stanowi również o stabilności łączącego ich związku.

Więzi łączące małżonków, mające za podstawę relacje osobowe zamiast strukturalnego i normatywnego przymusu, sprzyjają partnerstwu, tolerancji i poszerzeniu sfery wolności osobistej męża i żony. Z drugiej jednak strony wpływają również na zwiększenie skłonności do porzucania partnera, który przestaje zaspokajać istotne potrzeby współmałżonka. Jakość małżeństwa, a nie sama instytucja małżeństwa jest cenioną wartością. Dotyczy to także przyczyn, dla których dwoje osób podejmuje decyzję o byciu razem. Decydujące w tym względzie są cechy przyszłego współmałżonka, a także autentyczność łączącej ich relacji, opartej na tolerancji, zaufaniu, atrakcyjności fizycznej i osobowej.

Kolejną przyczyną jest opóźnianie wieku, w którym młodzi dorośli zawierają swój pierwszy związek małżeński⁵. Spoglądając na istniejące w tym względzie zachowania, można wyróżnić trzy podstawowe tendencje. Pierwsza, istniejąca do początków XX wieku, polegała na tym, że małżeństwa zawierali mężczyźni z wyraźnie młodszymi od nich partnerkami. Chodziło bowiem o to, że na nich właśnie nałożony był obowiązek utrzymania materialnego współmałżonki oraz potomstwa. Jedynie w tym przypadku, w którym mężczyzna mógł liczyć na to, że podstawy utrzymania da mu jego rodzina pochodzenia, możliwe było zawieranie małżeństw rówieśniczych. W pozostałych, zanim zawarł on związek małżeński musiał zdobyć zawód i pozyskać pracę, która dawała mu możliwość wypełniania roli żywiciela rodziny. Druga tendencja, obecna od końca lat dwudziestych do lat sześćdziesiątych XX wieku, polegała na wczesnym zawieraniu małżeństw zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn. Możliwości znalezienia zatrudnienia, wsparte przez realizowaną politykę socjalną, stwarzały szanse na to, aby już dwudziestoletni młodzieńcy mogli poślubić swoje rówieśnice.

W końcu lat sześćdziesiątych w większości społeczeństw europejskich, a także w niektórych innych na świecie, pojawiło się zjawisko, polegające na

⁴ A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, PWN, Warszawa 2006.

⁵ Por. A. Kwak, op. cit., oraz I.E. Kotowska, *Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, „Studia Demograficzne”, 1998, nr 4.

odręczaniu decyzji o wchodzeniu w związki małżeńskie⁶. Przesunięcie to wywołane zostało zarówno tzw. efektem opóźnienia, które polega na przedłużeniu czasu, w którym dorosłe potomstwo pozostaje we wspólnocie ekonomicznej i mieszkaniowej ze swoimi rodzicami, jak i tym, że opuszczenie domu rodzinnego zaczynało się coraz częściej wiązać z utworzeniem jednoosobowych gospodarstw domowych.

Warto w tym miejscu podkreślić, że małżeństwo nadal jest uznawane za jedną z ważniejszych wartości życiowych, jednak nie za naczelną⁷. Zrealizowane innych celów w życiu, w tym dotyczących kariery zawodowej czy zaspokojenia potrzeb hedonistycznych, okazywało się ważniejsze dla młodych osób niż osiągnięcie stabilizacji małżeńsko-rodzinnej.

Kruchość małżeństwa jako instytucji społecznej wywołana jest także tym, że paradoksalnie trudno określić czym jest ta struktura społeczna. Jednoznacznie wyartykułowane definicje małżeństwa istnieją oczywiście w skodyfikowanych przepisach prawnych. Jednak wtedy, gdy odnosimy je do pewnej praktyki, związanej z rozumieniem związku łączącego parterów, pozostaje nam albo przyjęcie klasycznej dla cywilizacji zachodniej definicji małżeństwa, która mówi, że jest to prawnie i społecznie uznany związek, długotrwały, obejmujący seksualne, ekonomiczne i społeczne prawa i obowiązki partnerów, albo też zaakceptowanie tego, że istnieje wiele postaci, jakie może przyjmować ta instytucja.

Prawny charakter związku określanego jako małżeński pozostaje poza wszelką dyskusją, mimo tego, że w coraz większej liczbie państw europejskich tworzone są takie regulacje formalne, w których chroniona jest stabilność także tych relacji między partnerami, które określane są jako kohabitacje. Natomiast inne czynniki wymieniane w klasycznych definicjach małżeństwa mogą, lecz nie muszą występować. Ze względu na płeć partnerów wyróżnić można małżeństwa heteroseksualne i homoseksualne. Gdy czynnikiem dystynktywnym jest wierność seksualna i uczuciowa, małżeństwa można podzielić na te, w których partnerzy zachowują wierność małżeńską oraz małżeństwa wahadłowe. Także prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego i wspólne zamieszkiwanie męża i żony przestają być oczywistą i oczekiwaną sytuacją, ponieważ wyróżnić można zarówno małżeństwa oparte na wspólnym gospodarowaniu i wspólnie zamieszkujące oraz małżeństwa typu LAT, a więc takie, w których małżonkowie mieszkają oddzielnie i prowadzą niezależne finansowo gospodarstwa domowe.

⁶ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinne w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2002.

⁷ D. Duch-Krzysztosek, *Małżeństwo, seks, prokreacja*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1998.

Kolejnymi postaciami, jakie mogą przyjmować małżeństwa są te, które posiadają dzieci oraz małżeństwa trwale lub czasowo bezdzietne. Jedną z form tych ostatnich są małżeństwa podwójnej kariery (określane też jako małżeństwa DINKY), w których oboje partnerzy rezygnację z rodzicielstwa tłumaczą tym, że obydwójce realizują cele osobiste związane z ich karierą zawodową. Natomiast jeśli podstawą wyróżnienia małżeństw staje się podział władzy między małżonkami, wtedy mówić możemy o małżeństwach partnerskich oraz takich, w których władza i autorytet zarezerwowany jest dla kobiety lub, co częściej, mężczyzny. Godne podkreślenia jest to, że istnieje społeczne przyzwolenie na wybieranie przez małżonków z dostępnych wzorów relacji między partnerami.

W pewnym sensie możemy postrzegać małżeństwo jako matrycę relacji między kobietą i mężczyzną (lub w szczególnych przypadkach między dwojgiem osób o orientacji homoseksualnej), która ulega konstruowaniu i rekonstruowaniu przez partnerów w toku codziennych praktyk i doświadczeń.

Postrzeganie małżeństwa jako kruchej i ulegającej prywatyzacji instytucji społecznej wynika również z tego, że przestało ono być jedynym wzorem właściwego i godnego szacunku sposobu życia. We współczesnych społeczeństwach istnieje zarówno bardzo bogata paleta form małżeństwa, spośród której partnerzy mogą wybierać wzory ich własnego współżycia, jak i alternatywne wobec małżeństwa style życia. Należą do nich kohabitacje, zamieszkiwanie dorosłych panien i kawalerów z rodzicami, tworzenie z osobami niespokrewnionymi quasi-wspólnot gospodarczo-mieszkańczych oraz życie w pojedynkę. Wszystkie te alternatywne wobec małżeństwa formy mają względem siebie równorzędny charakter, w tym sensie, że istnieje społeczne przyzwolenie na ich realizowanie. W ten sposób jednostki dość swobodnie mogą konstruować trajektorię swoich losów. Współwystępowanie obok małżeństwa alternatywnych form egzystencji wynika także z tego, że faza małżeńska może przeplatać się w biografii jednostki z fazami niemalżeńskimi. Instytucja małżeństwa nie tylko stała się konkurencyjnym wobec innych stylem życia, ale przestała być również stylem „docelowym”.

Wtedy gdy przedmiotem analiz stają się przyczyny powodujące spadek zawieranych małżeństw, zwraca się uwagę na to, że jest to zjawisko multi-kazulane. Jednocześnie uwaga skierowana jest w stronę tych czynników, które mieszczą się w szeroko rozumianej modernizacji społecznej. Spadek odsetka zawieranych małżeństw łączony jest ze zmianami gospodarczymi, a zwłaszcza wymaganiami rynku pracy, na którym obciążenia rodzinno-malżeńskie pracowników traktowane są jako handicap. Dwa ważne cele życiowe: założenie rodziny i realizowanie kariery zawodowej pozostają coraz częściej w konflikcie.

Kolejną przyczyną powodującą spadek zawieranych małżeństw jest brak odpowiedniej, w stosunku do istniejących potrzeb, polityki społecznej. Stabilizacja małżeńska możliwa jest, jeśli para małżeńska znajduje własne, niezależne od rodzin pochodzenia lokum, uzyskuje stabilność finansową oraz ma zapewnioną pomoc materialną i opiekuńczą w związku z wykonywaniem ról rodzicielskich. Jeśli te warunki nie mogą zostać spełnione dzięki wysiłkom samych zainteresowanych, wtedy zobowiązania powinno wziąć na siebie państwo. Czasy, w których dylematy związane z zawieraniem małżeństw i zakładaniem rodzin spoczywały na rodzinach pochodzenia, należą już do przeszłości. Nowoczesna strategia formowania się małżeństw stała się dominująca⁸. Wsparcie rodziców i innych krewnych ma nadal miejsce, jednak jest ono niewystarczające i wymaga kompleksowych, prawnych, materialnych i finansowych, uzupełniających działań ze strony instytucji państwowych. Brak stosownych programów socjalnych obecnych w polityce społecznej, promujących instytucję małżeństwa powoduje mniejsze zainteresowanie kolejnych generacji wchodzeniem w role męża i żony.

Przyczyn spadku zawieranych małżeństw upatrywać należy również w tym, że idee kolektywistyczne, wyznaczające system wartości przyjmowanych przez współczesnych ludzi, stopniowo wypierane zostają przez indywidualistyczne. Nie odrzucając uczestniczenia we wspólnotach i innych grupach małych, współczesny człowiek coraz częściej traktuje tę partycypację w sposób coraz bardziej instrumentalny. Istotne staje się bowiem to, co te grupy mogą dać jednostce, nie zaś ogólnie ujęty interes grupowy⁹. Oczekiwania dotyczące ról, jakie pełnią współczesne małżeństwo i rodzina wobec swoich członków, związane są z pozostawianiem przez nie raczej „wspólnotą uczucia i sympatii” niż „wspólnotą potrzeb”¹⁰. Skoncentrowanie się na konstruowaniu, nie zaś powielaniu istniejących już wzorów życia, tak jak miało to miejsce jeszcze w społeczeństwach przednowoczesnych, ośmiela kobiety i mężczyzn do tego, aby eksperymentować w zakresie dotyczącym stylów życia.

Jednym ze skutków odwrócenia się części społeczeństwa od tej formy życia, którą nazywa się małżeństwem, jest stale zwiększająca się populacja osób, które realizują styl życia singla. Zjawisko to nie jest fenomenem współczesnych czasów, ponieważ w każdym społeczeństwie znaleźć można było osoby, które żyły w pojedynkę. Pozostawanie singlem wyznaczone jest

⁸ A. Giza-Poleszczuk, *Przestrzeń społeczna*, [w:] A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, A. Rychar, *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.

⁹ A. Żurek, *Single. Żyjąc w pojedynkę*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008.

¹⁰ E. Beck-Gernsheim, *On the Way to a Post – familiar Family: from a Community of Need to Elective Affinities. Theory*, „Culture and Society”, 1998, vol. 15, s. 57.

samodzielnością finansową, gospodarczą (dotyczącą prowadzenia gospodarstwa domowego), a także samodzielnym zamieszkiwaniem. Dodatkowo posiadanie takiego statusu oznacza, że brakuje zobowiązań natury formalnej, występujących między singlem a innymi, spokrewnionymi lub niespokrewnionymi osobami. Należy jednak zauważyć, że dopiero w drugiej połowie XX wieku mamy do czynienia z tak liczebną i stale zwiększającą się populacją singli, a więc osób pozostających poza wspólnotami rodzinno-mażeńskimi. We współczesnych, nowoczesnych społeczeństwach, co czwarta osoba realizuje już taki styl życia, a prognozy dotyczące najbliższych kilkudziesięciu lat mówią o potęgowaniu się tego zjawiska¹¹.

W związku z zaistniałymi zmianami dotyczącymi modernizacji współczesnego małżeństwa i rodziny pojawia się pytanie o to, dlaczego nadal większość ludzi zawiera małżeństwo, ma w ciągu swojego życia jednego współmałżonka i decyduje się na posiadanie dziecka. Innymi słowy, na czym polega atrakcyjność tej instytucji dla współczesnych kobiet i mężczyzn. Odpowiedzią jest z jednej strony wskazanie na to, że małżeństwo jest cenioną wartością, która jest w stanie konkurować z takimi celami życiowymi jak sukces indywidualny, niezależność i wolność osobista czy dążenie do prywatyzacji wielu sfer jednostkowych działań. Z drugiej strony należy odwołać się również do istnienia funkcjonalnej użyteczności tej instytucji, powodującej przedkładanie jej nad takie alternatywne style życia, jak koabitacja czy życie w pojedynkę.

Instytucja małżeństwa zapewnia człowiekowi dwojakiego rodzaju korzyści. Po pierwsze wiążą się one z możliwością współdziałania na co dzień z inną dorosłą osobą, która ponosi część odpowiedzialności związanej z osiąganiem stabilizacji życiowej, zaspokajaniem potrzeb, w tym związanych ze sferą emocjonalno-intymną. Po drugie pozostawanie w związku małżeńskim daje status męża lub żony, który jest społecznie ceniony. Zatem zarówno posiadanie partnera, o preferowanych cechach i zachowaniach, jak i instytucja małżeństwa sama w sobie są dobrami, których posiadanie uznać można za zysk osiągany przez jednostki. Zwraca to naszą uwagę na dwie sfery funkcjonowania jednostki – osobistą oraz społeczną, które wzajemnie się przenikają i współokreślają.

Pojawia się kolejna kwestia, która dotyczy użyteczności małżeństwa dla kobiet i mężczyzn. Zachowania i postawy przedstawicieli tej płci, która odnosi największe korzyści w związku z wejściem w role małżeńskie, decydować będą o kształcie i charakterze rynku małżeńskiego. Poznanie preferencji kobiet i mężczyzn związanych z orientowaniem się na wartości o charakterze indywidualistycznym lub kolektywistycznym, nie tylko po-

¹¹ A. Żurek, op. cit.

zwala prognozować perspektywy zmian demograficznych i społecznych w społeczeństwach, ale również wyciągać wnioski użyteczne dla działań podejmowanych przez polityków społecznych.

Małżeństwo postrzegane z perspektywy ekonomicznej teorii rodziny przynosi zyski zarówno mężczyźnie, jak i kobiecie¹². Ma to miejsce zarówno wtedy, gdy obydwójce pracują zawodowo, jak i wtedy, na co autorzy tej koncepcji szczególnie kładą nacisk, gdy kobieta zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci, a mężczyzna jest odpowiedzialny za zdobywanie środków utrzymania. Istniejące od końca lat pięćdziesiątych XX wieku przekonanie, że specjalizacja w ramach pełnionych ról rodzinnych jest wyrazem powielania w rodzinie wzorów patriarchalnego społeczeństwa, utrwalając dominację mężczyzn w społeczeństwie, zostaje w ten sposób zakwestionowane. Zarówno wtedy, gdy mamy do czynienia z małżeństwem podwójnej kariery, jak i wtedy, gdy odpowiedzialność za bezpieczeństwo materialne rodziny spada na barki jednego tylko partnera (najczęściej mężczyzny), jest ono dobrowolnym związkiem partnerskim, służącym połączonej produkcji i konsumpcji. Ograniczenie chwilowych zysków osobistych, z uwagi na długofalowe profity, które pojawiają się ze względu na pozostawanie jednostki we wspólnocie małżeńskiej, wyjaśniane jest w odwołaniu do kategorii „oświeconego egoisty”. Jest nim na przykład kobieta, która, aby uzyskać bezpieczeństwo ekonomiczne i socjalne, ogranicza swoje osobiste cele i dążenia, wspomagając w ten sposób karierę zawodową swojego męża. W krótkiej perspektywie czasowej takie zachowania przynoszą jej stratę, ponieważ nie może się realizować na innych niż rodzina polach, w dłuższej zaś, dzięki specjalizacji zadań w rodzinie, może korzystać z osiągnięć swojego partnera, jak i uzależnić przebieg jego kariery od wsparcia i pomocy, jakiej mu udziela.

Na gruncie tej teorii dokonuje się również szacunków strat i zysków, które stają się udziałem osób, które podejmują decyzję o wejściu w związek małżeński i w rezultacie o założeniu rodziny. Zyski wynikające z posiadania współmałżonka, w porównaniu z pozostawaniem w stanie wolnym lub zerwaniem małżeństwa, polegają po pierwsze na posiadaniu dzieci¹³. Dziecko postrzegane jest jako dobro unikatowe, przynoszące zyski o charakterze emocjonalnym i prestiżowym. Z drugiej strony nadal posiadanie potomstwa wiąże się z oczekiwaniami dotyczącymi wsparcia i pomocy, jaką uzyskają rodzice w przyszłości. Warto zauważyć, że mimo istnienia we

¹² G.S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa 1990; Y. Weiss, *The formation and dissolution of families: Why marry? Who marries whom? and What happens upon divorce?* [w:] O. Stark, M. Rosenzweig (eds), *Handbook of Population and Family Economics*, Elsevier, Amsterdam 1997.

¹³ Y. Weiss, op. cit.

współczesnych społeczeństwach całego systemu instytucjonalno-organizacyjnego, przepływy międzypokoleniowe mają dwa kierunki: dary przekazywane są dzieciom, ale również rodzicom¹⁴. Instytucja małżeństwa, w porównaniu z samotnym rodzicielstwem umożliwia większą efektywność w koordynowaniu wydatków na dzieci oraz korzystaniu z ich jakości.

Dzięki posiadaniu współmałżonka możliwy jest również podział pracy, opierający się na uzupełniających się oczekiwaniach dotyczących ról małżeńskich. Ekonomiczne korzyści mają miejsce także wtedy, gdy tylko jeden partner pracuje zawodowo. Pojawiająca się specjalizacja ról rodzinnych sprzyja stabilności związku małżeńskiego, uzależniając każdą z osób od osiągnięć na polu, na którym przejawiają swoją aktywność.

Pełnienie ról małżeńskich daje również czysto materialno-finansowe pozytywne dla jednostek rezultaty. Należy do nich możliwość wspólnego użytkowania dóbr i dzielenia się nimi. Część wydatków związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego jest niezależna od ilości osób, które z nich korzystają. Dotyczy to nie tylko kosztów utrzymania mieszkania, ale również konsumpcji, spędzania czasu wolnego czy nakładów na opiekę i wychowanie dzieci. Mężowie i żony, którzy obydwójce są aktywni zawodowo, zwiększają także swoją siłę nabywczą. Niewątpliwie także oceniana przez banki zdolność kredytowa pary małżeńskiej jest większa niż każdego z partnerów ujmowanych jako oddzielni kredytobiorcy.

Zwrócić należy uwagę również na to, że wraz z początkiem związku małżeńskiego pojawia się sytuacja, w której każdy z partnerów może korzystać z majątku i środków finansowych, które zgromadzone zostały w okresie przedmałżeńskim. Jeśli nie zostały poczynione zapisy prawne, w postaci intercyzy lub rozdzielnosci majątkowej, małżonkowie mają te same prawa dotyczące korzystania ze zgromadzonych dóbr. Ma to swoje oparcie w przepisach kodeksu rodzinnego, ale również w istniejących praktykach społecznych. Nie bez powodu określa się rodzinę, a także małżeństwo mianem wspólnoty. Przynależność do niej oznacza między innymi to, że właścicielami majątku ruchomego i nieruchomego są wszyscy dorośli członkowie takiej grupy.

Dzięki przynależności do diady małżeńskiej możliwe są także wzajemnie korzystne wewnętrzne transfery, polegające na czasowym przejmowaniu przez jednego z partnerów części zobowiązań, których wykonywanie wpisane jest w naturę związku małżeńskiego. Wtedy gdy na przykład mąż studiuje, odpowiedzialność za zaspokojenie potrzeb bytowych obydwójga spada na jego żonę. W sytuacji, w której małżonka podejmuje aktywność

¹⁴ P. Szukalski, *Wielkość i struktura rodzin a przejście demograficzne*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 2005, t. XVI.

polityczną, jej partner przejmuje na siebie obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego i opieką nad dziećmi. W obu przypadkach czyni się tak nie tylko ze względu na jakość uczuć łączących męża i żonę, ale również licząc na przyszłe, indywidualne korzyści.

W końcu posiadanie partnera pełni również funkcje stabilizujące karierę życiową obu tych osób. Pewność, iż w sytuacji kryzysowej (choroba, bezrobocie) można liczyć na pomoc partnera mającą charakter usługowy czy finansowy, osłabia poczucie zagrożenia rozmaitego rodzaju ryzykami.

Charakter i skala zysków osiągniętych z faktu pozostawania w małżeństwie uzależnione są od cech współmałżonka, przede wszystkim w tym sensie, że trwałość takiego związku jest pozytywnie skorelowana z podobieństwem partnerów, ze względu na wiek, wykształcenie, status społeczny i majątkowy.

Autorzy omawianej koncepcji zwracają również uwagę na to, że stabilizacja małżeńska uzależniona jest od inwestowania w kapitał ludzki (rozumiany jako osobiste osiągnięcia partnerów na polu zawodowym, związane ze zdobywaniem dodatkowych kwalifikacji), sprawiając, że balansowanie między dążeniem do bycia kochanym a uzyskiwaniem zysków osobistych okazuje się możliwe. Kalkulacje ekonomiczne i inwestycje wzmacniają przywiązanie małżonków i tworzą kapitał małżeński.

Sklonność do zawierania małżeństw wynika oczywiście nie tylko z indywidualnych preferencji samych zainteresowanych, ale również z okresów względnej prosperity i okresów kryzysów. W takich okolicznościach pojawić się musi czynnik stabilizujący zachowania małżeńskie w społeczeństwie. Ostatecznie jednak, wobec słabości oddziaływań rodziny pochodzenia, przede wszystkim w zakresie dotyczącym pełnienia przez nią funkcji kontrolnej oraz zabezpieczającej, rola jaką pełni małżeństwo wobec obojga partnerów, zmienia się w zależności od prowadzonej przez rządy poszczególnych państw polityki społecznej¹⁵.

Odpowiedzi na pytanie o to, czy współczesnym kobietom i mężczyznom służy pozostawanie w związkach małżeńskich zamiast wybierania stylu życia singla daje również koncepcja „relatywnej ekonomicznej deprywacji”¹⁶. Teoria ta przyczyn wybierania małżeństwa zamiast stylów alternatywnych upatruje w napięciach między aspiracjami związanymi z konsumpcją i możliwościami zatrudnienia następujących po sobie kolejnych generacji mężczyzn. Autor tej koncepcji, Richard A. Easterlin, swoje tezy ilustruje zachowaniami, które pojawiły się w latach 60. i 70. XX wieku.

¹⁵ T.K. Burch, *Theories of household formation: progress and challenges*, [w:] E. van Imhoff, A.C. Kuijsten, P. Hooimeijer, L.J.C. van Wissen (eds), *Household Demography and Household Modelling*, Plenum Press, New York 1995.

¹⁶ R.A. Easterlin, *Birth and Fortune*, University of Chicago Press, Chicago 1987.

W latach sześćdziesiątych XX wieku mężczyźni, korzystając z efektów szybkiego tempa rozwoju gospodarczego, mogli realizować swoje aspiracje konsumpcyjne, jak i zakładać rodziny, ponosząc stosowne nakłady w każdym z tych obszarów. Natomiast kolejne pokolenia mężczyzn, posiadających wysokie aspiracje materialne, jakie wynieśli z rodzin pochodzenia, nie byli ich w stanie zrealizować, ze względu na spowolnienie rozwoju gospodarczego. Mając do wyboru zaspokajanie aspiracji konsumpcyjnych lub zakładanie rodzin – wybierali to pierwsze. Nie oznaczało to odrzucania małżeństwa jako wartości godnej osiągnięcia. Natomiast skumulowane decyzje młodych mężczyzn, polegające na pozostawaniu w stanie kawalerskim, łączyły się z podwyższaniem wieku zawieranie małżeństw, pojawieniem się efektu opóźnienia (podwyższeniu się wieku, w którym młodzi dorośli opuszczali gospodarstwo domowe swoich rodziców), a także wchodzeniem w związki kohabitacyjne oraz zakładaniem jednoosobowych gospodarstw domowych. Aby choć częściowo zaspokoić rozbudzone aspiracje konsumpcyjne, konieczne stało się włączanie kobiet we współutrzymywanie gospodarstwa domowego. W efekcie nie tylko zmieniło to stosunki panujące na rynku pracy, przez konieczność konkurowania mężczyzn z kobietami o konkretne stanowiska, ale również wpłynęło na zmianę relacji między obydwoma płciami w rodzinie. Praca zawodowa żony okazywała się niezbędna z punktu widzenia dobrostanu żonatych mężczyzn.

Podobną diagnozę dotyczącą orientacji na małżeństwo przedstawia Marin Clarkberg¹⁷, wskazując na pozytywną korelację pomiędzy skłonnością do zawierania małżeństw a statusem majątkowym i zawodowym. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, w przypadku niestabilności ich sytuacji życiowej wolą realizować styl życia singla. Natomiast osoby zamożne i robiące karierę zawodową, chętniej niż pozostali legalizują związki łączące ich z partnerami. Oznaczałoby to, iż małżeństwo dla tej kategorii społecznej niesie za sobą zyski, które nie mają materialnego charakteru.

Z przyjęcia założeń o związku pomiędzy aktywnością jednostek na rynku małżeńskim a ich statusem zawodowym i majątkowym wynikają dalsze konsekwencje. Po pierwsze związane z tym, że małżeństwo jest źródłem zysków mających charakter emocjonalno-prestiżowy. Posiadanie osób z którymi jest się połączonym bliskimi więziami osobowymi możliwe jest przede wszystkim poprzez uczestnictwo we wspólnocie małżeńsko-rodzinnej. Takie unikatowe dobra jak współmałżonek czy dziecko dostępne są ze względu na zawarcie małżeństwa (nie daje tego kohabitacja). Po drugie

¹⁷ M. Clarkberg, *The Price of Partnering: The Role of Economic Well-being in Young Adults' First Union Experiences*, Social Forces, 1999, vol. 77.

małżeństwo przestało być ogólnie dostępnym sposobem życia. Możliwość zawarcia małżeństwa limitowana jest materialnymi i finansowymi warunkami w jakich partnerzy organizować będą swoje wspólne życie. Jeśli nie uzyskują wsparcia ze strony rodzin pochodzenia lub instytucji państwowych (za pośrednictwem instrumentów polityki społecznej), decyzję o założeniu rodziny podejmują wtedy dopiero, kiedy sami osiągnęli stabilność życiową.

W podobny sposób, odnosząc tę argumentację do sytuacji kobiet, przedstawia relacje między skłonnością do zawierania małżeństwa i pozostawiania w nich kobiet Valerie Oppenheimer¹⁸. Przyjmowany przez kobiety styl życia jest wynikiem dokonywania szacunków, w kategoriach zysków i strat, jakie stają się ich udziałem ze względu na zawarcie małżeństwa lub pozostanie osobą stanu wolnego. Jeśli zaakceptowane przez nie cele życiowe, związane z realizowaną karierą zawodową, osiągnięciem celów prestiżowych czy przyjmowaną orientacją na wartości hedonistyczne, stoją w sprzeczności ze zobowiązaniami wynikającymi z pełnienia roli żony, wtedy współczesne kobiety stają się singlami.

Decyzje takie tym łatwiej im podejmować, im większa jest akceptacja dla zróżnicowanych w swoim charakterze modeli karier życiowych. Znaczącą rolę odgrywa również sposób, w jaki realizowana jest przez państwo polityka społeczna. Jeśli jednym z jej zadań jest wpływanie na stabilizację sytuacji materialno-bytowej społeczeństwa (co charakterystyczne jest na przykład dla modelu państwa socjalnego i państwa dobrobytu), łatwiejsze jest podejmowanie prób eksperymentowania na własnym życiu. Wyraża się to w odchodzeniu społeczeństw od zinstytucjonalizowanych związków łączących kobiety i mężczyzn, zastępowaniu relacji rodzinno-krewniaczych przez więzi łączące jednostki z przyjaciółmi, tworzeniu quasi-wspólnot rodzinnych czy życiu w pojedynkę. Również trwałość związku małżeńskiego wynika z podobnych reguł, jak jego powstanie. Kobiety nie podejmują decyzji o rozwodzie pod wpływem emocji, lecz starannie oceniają, na ile wyjście ze związku poprawi (a przynajmniej nie pogorszy) ich sytuację życiową.

V. Oppenheimer postrzega instytucję małżeństwa i jej rolę we współczesnym świecie w nader optymistyczny sposób, zauważając, że bez względu na rodzaj aktywności zawodowej, małżeństwo służy kobiecie. W odniesieniu do tych kobiet, które pracują zawodowo, zyski z pozostawiania żoną i matką polegają w pierwszym rzędzie na dzieleniu się z mężem obowiąz-

¹⁸ V. Oppenheimer, *Women's Employment and the Gain to Marriage in Specialization and Trading Model*, „Annual Review of Sociology”, 1997, vol. 23.

kami domowymi. Specjalizacja działań możliwa jest jednak tylko wtedy, gdy relacje między partnerami przyjmują charakter partnerski. Można przyjąć hipotezę mówiącą, że odraczanie i niepodejmowanie decyzji o zawarciu małżeństwa jest wynikiem obaw dotyczących konfliktu ról zawodowych i rodzinnych. Atrakcyjność małżeństwa podwójnej kariery dotyczy również większej siły nabywczej, jaką ma takie gospodarstwo domowe. Małżeństwo stabilizuje również przebieg kariery zawodowej kobiet, w swoisty sposób ubezpieczając je od skutków dekonstrukcji czy kryzysów gospodarczych. W końcu jest ono również źródłem ważnych dla kobiet ról rodzinnych, istotnych dla ich tożsamości. W przypadku braku aktywności zawodowej kobiety, jej współmałżonek bierze na siebie odpowiedzialność za zaspokojenie jej potrzeb. Istotne znaczenie ma również to, że dzięki małżeństwu poszerza się jej kapitał społeczny o więzi i relacje, jakie utrzymuje współmałżonek. Dotyczą one jego rodziny pochodzenia, ale przede wszystkim kręgów przyjacielskich i koleżeńskich. Wartością dodaną jest również uzyskanie dzięki małżeństwu cenionych społecznie statusów – żony i matki.

Porównując atrakcyjność, jaką ma małżeństwo dla obydwójga partnerów, Oppenheimer zauważa, że więcej zysków przynosi ono ostatecznie mężczyznom. Poszerza ich zasoby czasu wolnego, sprzyja podejmowaniu zróżnicowanych aktywności i w końcu orientuje ich na osiągnięcia, mające materialny i pozamaterialny charakter. Mężczyźni o stabilnej sytuacji małżeńsko-rodzinnej mają większe osiągnięcia zawodowe niż kobiety.

Analiza korzyści wynikających z zawieranych małżeństw przeprowadzana jest również w ramach badań odwołujących się do koncepcji kapitału społecznego. Teoria inwestowania w kapitał społeczny łączy zachowania demograficzne z orientowaniem się na rodzinę jako wartość respektowaną i realizowaną. Zdaniem takich badaczy jak Nan Marie Astone, Francis Fukujama¹⁹, formowanie się rodziny jest najważniejszym typem inwestowania w kapitał społeczny, co jest powszechną tendencją, występującą w społeczeństwach tradycyjnych i współczesnych.

W teorii tej przyjmowane są dwa główne założenia. Pierwsze mówi o tym, że inwestowanie w zasoby społeczne jest główną motywacją człowieka, determinującą podejmowane przez niego działania. W kolejnym przyjmuje się, że zjawiska związane z życiem rodzinnym: zawieranie małżeństw, podejmowanie ról rodzicielskich, transmisje międzypokoleniowe (materialne, finansowe, mające charakter usługowy, udzielanie wsparcia emocjonalnego) należy potraktować jako działania mające na celu budowanie kapitału społecznego. Kapitał ten powstaje dzięki istniejącym już i two-

¹⁹ N.M. Astone, *Family Demography and Investment in Social Capital*, „Population and Development Review”, 1999, vol 25; F. Fukujama, *Wielki wstrząs*, Politeja, Warszawa 2000.

rzącym się więziom rodzinno-małżeńskim. Jego wielkość nie jest stała, ulegać może zwiększeniu lub zmniejszeniu, dzięki podejmowanym przez jednostkę działaniom. Pewną stabilność zapewniają normy społeczne, które określają wzajemne zobowiązania, jakie członkowie rodziny mają względem siebie.

Wskazując na znaczenie, jakie ma kapitał społeczny, powstający także za sprawą zawarcia związku małżeńskiego, Andrew J. Cherlin²⁰ rozumie go jako wielozakresowy atrybut jednostki. Zdobycie i utrzymanie społecznych zasobów z nim związanych jest główną motywacją człowieka. Zakres, wielkość i charakter kapitału wynikają z cech rodziny, ponieważ grupy różnią się w sposobie jego zdobywania i utrzymywania. Miejsce w strukturze społecznej, jakie zajmuje rodzina, jej własna struktura, a także typ relacji jakie zachodzą między krewnymi wpływa na to, czy jednostka jest w stanie osiągnąć założone cele. Dotyczy to zarówno rodziny pochodzenia, jak i rodziny prokreacji, której powstanie wiąże się z zawarciem związku małżeńskiego. Dzieje się tak również dlatego, że mimo procesów modernizacyjnych, polegających między innymi na podnoszeniu znaczenia grup wtórnych, największe zasoby kapitału społecznego tworzone są dzięki relacjom z bliskimi osobami. Dla młodych osób są nimi członkowie ich rodzin, a przede wszystkim rodzice. Dążenie do poszerzenia kapitału społecznego wiedzie później do zawierania związków małżeńskich. Orientacja na małżeństwo staje się w ten sposób narzędziem służącym rozwojowi kapitału społecznego. Kobiety i mężczyźni chcą mieć partnera, poszerzając własne zasoby, mimo tego, że konkretne oczekiwania wobec niego zmieniają się ze względu na typ społeczeństwa i jego fazę rozwojową.

O użyteczności instytucji małżeństwa wnioskować można również odwołując się do założeń przyjmowanych w biologii ewolucyjnej. Podejście socjobiologiczne nie jest przez badaczy rodziny chętnie przyjmowane, głównie ze względu na nieporozumienia odnoszące się do rozumienia podstawowych założeń, przyjmowanych w biologii ewolucyjnej²¹. Teoria ta nie zakłada determinizmu genetycznego, w tym sensie, że dobór nie działa na jednostki jednakowo. Nie wynikają z niego konsekwencje moralne, a geny nie determinują zachowań człowieka. Kluczowymi pojęciami są fitness (rozumiana jako indywidualna sprawność przeżycia długoterminowego) oraz dobór naturalny (mechanizm generujący zróżnicowane fitness). Wehikułem selekcji genów jest pojedynczy organizm, który jest przekaźnikiem między genem a środowiskiem.

²⁰ A.J. Cherlin, *Marriage, Divorce, Remarriage*, Harvard University Press, Harvard 1992.

²¹ A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukcyjność i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

Małżonkowie, choć nie są (i nie powinni być) ze sobą spokrewnieni, mają zbieżne interesy, choć ich charakter jest różny. Dlatego małżeństwo staje się strukturą kooperacyjną²². Taka natura małżeństwa, dająca zyski kobietom i mężczyznom²³, wyraża się po pierwsze w doborze partnerskim. Obie płcie, choć z innych powodów potrzebują stabilizacji, co związane jest z długotrwałą opieką nad dzieckiem. Dlatego też pojawia się w małżeństwie specjalizacja. Ewentualnym polem konfliktów są relacje z rodzinami pochodzenia. Kooperacja małżonków chroni też przed skierowywaniem dóbr w stronę własnej rodziny pochodzenia.

W teorii tej zwraca się uwagę nie tylko na to, że jedynie dzięki małżeństwu możliwe jest osiągnięcie sukcesu reprodukcyjnego, ale również, że każda z płci ma różną strategię związaną z inwestowaniem w reprodukcję. Kobiety, które ponoszą więcej nakładów reprodukcyjnych związanych z długim okresem ciąży i opieki nad dzieckiem, a także dlatego, że mogą mieć ściśle określoną liczbę dzieci, szukają partnera, który chce inwestować w ich wspólne potomstwo. Dlatego starannie muszą dobierać partnerów, tak aby nie ponosić kosztów porzucenia lub niewłaściwie dokonanego wyboru. Natomiast mężczyźni dążą do posiadania wielu partnerek. Ponoszą też małe koszty biologicznej reprodukcji, nie ponoszą kosztów złych decyzji, ale muszą konkurować z innymi mężczyznami, a także nie są pewni ojcostwa. Aby zmniejszyć konflikty obu płci wywołane dylematami wokół reprodukcji, społeczeństwa powołują instytucje. Ich zadaniem jest regulowanie doborem partnerskim, aby ograniczyć konkurencję między mężczyznami, kontrola nad kobietami (dotyczy to wymogu dziewictwa panien, a także zakazu zdrad małżeńskich) oraz regulacja świadczeń ojcowskich.

Odpowiedź na pytanie dlaczego większość współczesnych kobiet i mężczyzn nadal, zamiast realizować swoją drogę życiową, opierając się na indywidualistycznej strategii, wybiera małżeństwo, nie jest jednoznaczna. Stąd trudno odwoływać się tylko do jednej z teorii, która wyjaśnia fenomen istnienia instytucji małżeństwa. Należy jednak zauważyć, że wszystkie prezentowane koncepcje zwracają uwagę na to, że formowanie się małżeństwa i jego trwanie jest kompromisem między społecznym zapotrzebowaniem na ten typ instytucji a zyskami indywidualnymi osiąganymi przez kobiety i mężczyzn.

Podsumowując, można stwierdzić, że we współczesnych nowoczesnych społeczeństwach stale spada liczba osób, które zawierają związek małżeński, a wybieranie alternatywnych stylów życia, takich jak życie w pojedynkę (singlehood) czy kohabitacje powoduje zmiany w strukturze demograficz-

²² J.M. White, D.M. Klein, *Family Theories*. Thousand Oaks, London, New Delhi 2002.

²³ P. Van den Bergh, *Human family system*, Elsevier North-Holland, New York 1979, s. 26.

nej. Odrzucanie małżeńskiego stylu życia wpływa również na takie sektory (płaszczyzny) jak gospodarka, polityka społeczna, oświata czy funkcjonowanie grup pierwotnych. Nadal jednak duża część populacji osób, które nie ukończyły czterdziestego roku życia, decyduje się na zawarcie małżeństwa. Oznacza to, że ta instytucja ma do zaoferowania kobietom i mężczyznom wiele korzyści. Teorie socjologiczne, wyjaśniając to zjawisko, odwołują się do funkcjonalnej użyteczności małżeństw. Ma ona zarówno czysto jednostkowy, jak i społeczny charakter. Korzyści, jakie osiąga człowiek mający status małżonka mają finansową, materialną i prestiżową naturę. Walorami małżeństwa jest również to, że jest ono najważniejszą wspólnotą uczuć i emocji.

LITERATURA

- Becker G. S. (1990), *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa
- Beck-Gernsheim E. (1998), *On the Way to a Post – familiar Family: from a Community of Need to Elective Affinities. Theory*, „Culture and Society”, vol. 15
- Burch T.K. (1995), *Theories of household formation: progress and challenges*, [w:] E. van Imhoff, A.C. Kuijsten, P. Hooimeijer, L.J.C. van Wissen (eds), *Household Demography and Household Modelling*, Plenum Press, New York
- Clarkberg M., (1999), *The Price of Partnering: The Role of Economic Well – being in Young Adults’ First Union Experiences*, *Social Forces*, vol. 77
- Duch-Krzystoszek D. (1995), *Małżeństwo, seks, prokreacja*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Easterlin R.A. (1987), *Birth and Fortune*, University of Chicago Press, Chicago
- Giddens A. (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, PWN, Warszawa
- Giza-Poleszczuk A. (2000), *Przestrzeń społeczna*, [w:] A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, A. Rychard, *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Kotowska I.E. (1998), *Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, „Studia Demograficzne”, nr 4
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa
- Oppenheimer V. (1997), *Women’s Employment and the Gain to Marriage in Specialization and Trading Model*, „Annual Review of Sociology”, vol. 23
- Popenoe D. (1993), *American family decline, 1960-1990: A review and reappraisal*, „Journal of Marriage and the Family”, vol. 55
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków
- Szukalski P. (2005), *Wielkość i struktura rodzin a przejście demograficzne*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XVI
- Weiss Y. (1997), *The formation and dissolution of families: Why marry? Who marries whom? and What happens upon divorce?*, [w:] O. Stark, M. Rosenzweig (eds), *Handbook of Population and Family Economics*, Elsevier, Amsterdam

White J.M., Klein D.M. (2002), *Family Theories*. Thousand Oaks, London, New Delhi
Żurek A. (2008), *Single. Żyjąc w pojedynkę*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań

THE ATTRACTIVENESS OF THE MARRIAGE IN PRESENT-DAY SOCIETIES

Summary

In today's modern societies the number of people who get married is constantly decreasing. Choosing alternative life-styles, such as singlehood or cohabitation causes changes in the demographic structure. Rejecting marriage lifestyle is also affecting such areas as the economy, social policy, education and the functioning of primary groups. Still, a large proportion of the population of people under forty years of age choose to marry. This means that the institution has to offer both men and women many benefits. Sociological theories explaining this phenomenon refers to the functional utility of marriages. It has both a purely individual and social character. The benefits that a spouse achieves have the financial, material and prestigious nature. The advantage of marriage is also that it is the most important expression of feelings and emotions.